



LWOWSKI BIULETYN INFORMACYJNY

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW LWOWA I KRESÓW POŁUDNIOWO-WSCHODNICH ODDZIAŁ STOŁECZNY

Nr 1(74)/2015

W numerze: |

NOWE WŁADZE ODDZIAŁU
STOŁECZNEGO

4-5

WSPOMNIENIE
O BOŻENIE RAFALSKIEJ

18

PRZEWODNIK PO LWOWIE
– RECENZJA

21

LWOWSKIE KULINARIA

23





**DNI LWOWA
W
WARSZAWIE**

23 -28.11.2015

„LWOWSKI BIULETYN INFORMACYJNY” POWRACA

**Szanowni Państwo,
Drodzy Lwowianie i miłośnicy Kresów.**

Po dłuższej przerwie spowodowanej zmianami jakie nastąpiły w naszym Towarzystwie, o czym możecie Państwo przeczytać w niniejszym numerze, oddajemy na Państwa ręce najnowsze wydanie naszego biuletynu. Uzyskał on nową szatę graficzną, uzupełniliśmy nazwę o jakże potrzebny przymiotnik „Lwowski”, powiększyła się redakcja i wzbogacili ją przedstawiciele dzieci i wnuków Kresowian; rozpoczęliśmy współpracę partnerską z Fundacją Dziedzictwo Kresowe, dzięki której będziemy mogli realizować projekty związane z renowacją elementów polskiego dziedzictwa we Lwowie, ale także inicjować akcje charytatywne.

Wznowiliśmy kontakty z organizacjami polskimi we Lwowie i na Kresach Południowo – Wschodnich. Zaprosiliśmy je do współpracy zarówno w zakresie współtworzenia biuletynu jak również przy organizowanych przez nas wydarzeniach, jak np. doroczne Dni Lwowa w Warszawie czy Kwesty na cmentarzu i zabytki Lwowa. Jesteśmy przekonani, że ta forma wspólnego działania wpłynie pozytywnie na zwiększenie informacji o dzisiejszym Lwowie, radościach i problemach Polaków, którzy tam, w mieście Semper Fidelis, pozostali.

Pojawi się kilku nowych felietonistów zafascynowanych Lwowem i Kresami, którzy z innej nieco perspektywy prezentować będą oblicze ziem tak nam bliskich.

Ale pamiętać będziemy przede wszystkim o naszym Dziedzictwie i jego depozytariuszach, którzy niestety odchodzą od nas pozostawiając wspomnienia. Mamy nadzieję, że będziemy w stanie im dorównać.

Licząc na Państwa współpracę zachęcamy do wspierania naszej działalności piórem, a także innymi dostępnymi sposobami. Czekamy na Państwa wspomnienia, felietony, recenzje, a przede wszystkim krytyczne uwagi pozwalające nam na podnoszenie wartości „Lwowskiego Biuletynu Informacyjnego”, które można przesyłać na lwow.warszawa@gmail.com lub redakcja@lwow.warszawa.pl

Zapraszamy do również do odwiedzin i obserwacji naszych działań w internecie:

www.lwow.warszawa.pl,
www.facebook.pl/TML
www.kresowe.pl

Życząc miłej lektury, pozdrawiamy
Redakcja „Lwowskiego Biuletynu Informacyjnego”

Spis treści:

Lwowski Biuletyn Informacyjny powraca s.3,
Wybory władz Oddziału Stołecznego s.4-8,
Klub Stanisławowian s.9-10,
Kazimierz Wierzyński – liryki najpiękniejsze s.11,
Kolekcja Leopoldis Muzeum Niepodległości s.12 -14,
Odeszli, wspomnienia s.14-19
Książki: polecamy, recenzje s.19 -22

WALNE ZEBRANIE ODDZIAŁU STOŁECZNEGO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW LWOWA I KRESÓW POŁUDNIOWO-WSCHODNICH. Wybór nowych władz.

28 marca 2015 roku odbyło się Walne Zebranie członków Oddziału Stołecznego Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich. W wyniku wyborów wyłoniono Zarząd Oddziału w składzie : Alicja Kocan, Marek Makuch (prezes), Stefania Pagórska (skarbnik), Maria Sikorzyńska (sekretarz), Danuta Szydłowska, Ewa Szymańska (v-ce prezes).

Nowo wybrani przedstawiciele za cel postawili sobie wznowienie współpracy z polskimi organizacjami we Lwowie i na Kresach Południowo – Wschodnich, wspieranie ich działalności kulturalnej i społecznej, pomoc w rozwiązywaniu i nagłaśnianiu spraw, które niepokoją Polaków na Kresach. Ponadto ustalono konieczność zwiększenia aktywności w zakresie pozyskiwania środków zarówno z polskich organizacji rządowych jak i Unii Europejskiej dzięki, którym będzie można realizować projekty, których celem będzie ochrona polskiego dziedzictwa narodowego i promocja polskiej kultury. Uznano również, że bardzo ważną sprawą jest znalezienie partnerów na terenie obecnej Polski, z którymi wspólnie realizowane będą w/w przedsięwzięcia. A także podjęcie działań mających na celu tworzenie płaszczyzny współpracy z organizacjami Kresowymi.

(AK)



**TOWARZYSTWO
MIŁOŚNIKÓW LWOWA I KRESÓW
POŁUDNIOWO-WSCHODNICH**
oddział STOŁECZNY

ZARZĄD

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW LWOWA I KRESÓW POŁUDNIOWO-WSCHODNICH



ALICJA KOCAN

członek Zarządu
Oddziału Stołecznego
Towarzystwa Miłośników
Lwowa i Kresów
Południowo-Wschodnich.

Pochodzi z rodziny Kresowej, od chwili powstania Towarzystwa (1988 r.) redaguje kronikę notując skrupulatnie wszystkie wydarzenia związane z jego działalnością. Utrwała sprawy bardzo ważne i te mniej, wypowiedzi rdzennych Lwowiaków i tych, którzy we Lwowie nie byli, a znają go tylko z opowiadań. Dokumentuje wszystkie lwowskie uroczystości, które odbywają się w Warszawie i w innych miastach Polski, również poza granicami kraju. Śledzi też przeróżną prasę, „wyłapuje” lwowskie ciekawostki i zamieszcza je w kronice. Na jej kartach wypowiadają się ludzie sztuki, nauki, wielbiciel tego niezwykłego miasta.

Kronika stała się bogatym źródłem 25 letniej działalności, zarówno dla Kresowiaków jak i dla wielu przyszłych pokoleń. Alicja Kocan jest również w zespole redakcyjnym Biuletynu Informacyjnego. Pismo utrwała wspomnienia o znanych Lwowiakach, o Lwowie, jego kulturze, zamieszcza rozmowy z interesującymi osobami, ciekawe zdjęcia, reportaże, wiele wierszy. Alicja Kocan uaktualnia też tablicę informacyjną, podając wszystkie wydarzenia związane ze Lwowem i Kresami. Ten zakres czynności od początku pielęgnuje i nadal kontynuuje.



DANUTA MARIA SZYDŁOWSKA

Urodzona 19.04.1938 r. we Lwowie.

Ukończyła Szkołę Średnią Nr 24 w 1955 r. Wydział Rusycystyki i Sławistyki na Uniwersytecie Warszawskim ukończyła w 1977 r.

Do kraju wróciła w 1956 r. Mieszka w Warszawie.

Pracę rozpoczęła w 1957r. w Powszechnym Domu Towarowym w dziale planowania.

W 1962 r. zaczęła pracę na Uniwersytecie Warszawskim w Dziekanacie Wydziału Historycznego. Na Uniwersytecie przepracowała 14 lat. W 1976 r. przeniosła się do pracy w Przedsiębiorstwie Realizacji Filmów „Zespoły Filmowe” na stanowisko kierownika działu kontroli wewnętrznej. Po 15 latach pracy awansowała na zastępcę dyrektora Zakładu Środków Inscenizacyjnych a następnie na głównego specjalistę d/s ekonomicznych.

Podczas pracy na Uniwersytecie i w Zespołach Filmowych działała społecznie w Związkach Zawodowych, jako przewodnicząca komisji socjalnej, wiceprzewodnicząca Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki w Zespołach filmowych. Dwie kadencje była przewodniczącą komisji rewizyjnej Federacji Związków Zawodowych Pracowników Kultury i Sztuki.

Po przejściu na emeryturę zaangażowała się w pracę

społeczną w Oddziale Stołecznym TMLiKPW pełniąc funkcję skarbnika, następnie zastępcy prezesa Towarzystwa.

Jest drugą kadencją Członkiem Zarządu Głównego TMLiKPW we Wrocławiu. Za pracę społeczną została odznaczona:

- Złotą odznaką Zasłużony Działacz Zw. Zaw. Pracowników Kultury i Sztuki;
- Złotą odznaką Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich;
- Odznaką Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej;
- Odznaką Stowarzyszenia Rodzin Osadników Wojskowych i Cywilnych Kresów Wschodnich;
- Odznaką 25-lecia TMLiKPW.

Stan cywilny – wolna. Ma córkę Wiktorię, urodzoną 3 maja 1957 r.



STEFANIA PAGÓRSKA

Urodziła się w Czortkowie woj. Tarnopolskie – Kresy Południowo-Wschodnie i tam ukończyła Szkołę podstawową.

Wybuch wojny 1 września 1939 r. przerwał i pogmatwał jej dalszą edukację, którą zdobywała w szkole polskiej w czasie okupacji rosyjskiej i na kompletach w czasie okupacji niemieckiej.

Szkołę średnią zakończyła maturą w Liceum im. A. Mickiewicza w Krakowie, do którego dotarła w 1945 r. po wypędzeniu ich z ziemi praojców.

Po przeprowadzce do Warszawy ukończyła studia magisterskie na Wydziale Handlu Zagranicznego.

Do przejścia na emeryturę pracowała w swoim zawodzie.

Obecnie pracuje społecznie w TMLiKPW, w klubie Podolan i Wspólnocie mieszkaniowej.



EWA SZYMAŃSKA

Jest rodowitą Lwowianką, emerytką. Od 2003 r. mieszka w Warszawie i od tego roku jest też członkiem TMLiKPW. W zarządzie Towarzystwa jest trzecią kadencją. Należało do niej utrzymywanie kontaktów, współpraca i realizacja pomocy Polakom we Lwowie.

Kwestowała na lwowskie cmentarze, organizowała spotkania „opłatkowe” i wielkanocne.

Od 2014 r. piastuje funkcję wiceprezesa TMLiKPW. Koordynowała bieżącą pracę Towarzystwa, „Dni Lwowa”, przygotowania do Walnego Zebrania w 2015 r.

Ma czwórkę wspaniałych dzieci i ósemkę najwspanialszych wnuków. Rodzina -to jej największy i najcenniejszy skarb.



MARIA SIKORZYŃSKA

Pochodzi z rodziny Kresowej, wykształcenie wyższe techniczne, od osiemnastu lat należy do klubu „Podole”, zajmując się organizowaniem zebrań Klubu. Obecnie, od maja 2015 r., pełni obowiązki sekretarza Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich. Ponadto aktywnie uczestniczy w pracach Stowarzyszenia „Rodzina Katyńska”, będąc sekretarzem Komisji Rewizyjnej.

Obecnie jest na emeryturze.



MAREK MAKUCH

Marek Makuch, ur. w 1972 w Warszawie, politolog, absolwent Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego (mgr), oraz studiów podyplomowych z zakresu:

Przywództwa i Negocjacji (Akademia Obrony Narodowej), Zarządzania w administracji publicznej (Akademia Leona Koźmińskiego), Pośrednictwa w obrocie nieruchomościami (Akademia Leona Koźmińskiego – licencja ministerialna), Zarządzania nieruchomościami (Akademia Leona Koźmińskiego – licencja ministerialna),

Działalność zawodowa:

Przedsiębiorca, działający w branży edukacyjnej (edukacja przedszkolna), nieruchomościach oraz w obszarze samorządowym. Specjalista ds. kampanii wyborczych. Manager.

Działalność społeczna (m.in.) :

- od 2002 r. członek, od marca 2015 Prezes Zarządu oddziału stołecznego Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo – Wschodnich, członek stowarzyszenia Wspólnota Polska, współorganizator dni Lwowa w Warszawie, kwest na cmentarzu Kresowe oraz akcji charytatywnych; pomysłodawca i współtwórca Instytutu Kresowego (2006), pierwszej w Polsce Samorządowej instytucji kultury zajmującej się dziedzictwem Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej;

- współinicjator (odpowiedzialny za przeprowadzenie inicjatywy w strukturach samorządowych): ustanowienia Dnia 5 sierpnia Dniem Pamięci Mieszkańców Woli, upamiętnienia miejsca mordu Ojców Redemptorystów i 2000 cywilnych mieszkańców Woli w dniu 06.08.1944, upamiętnienia obrony Pałacyku Michła w trakcie Powstania Warszawskiego;

- inicjator nadania tytułu Honorowego Obywatela

m.st. Warszawy gen. Januszowi Brochwicz Lewińskiemu „Gryfowi”;

- od 2013r. członek Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej Koło, zaangażowany w sprawy dotyczące miejscowych planów zagospodarowania,

- od 2007 r. członek Rady Społecznej Szpitala Wolskiego w Warszawie;

- we wcześniejszym okresie harcerstwo, związek kynologiczny, stowarzyszenia sportowe i inne.

Działalność samorządowa:

2002 – 2006, radny dzielnicy Wola m.st. Warszawy,

2006 – zastępca Burmistrza dzielnicy Wola

m.st. Warszawy,

2006 – 2010, radny m.st. Warszawy,

2010 – 2014, radny dzielnicy Wola m.st. Warszawy,

Żonaty, 3 synów.



4. WALNE ZGROMADZENIE TMLIKPW C.D.



28.03.15

Marek Makuch w trakcie rozmów z nowo wybranymi członkami Zarządu.

fot. Alicja Kocan

Ewa Szymańska i Marek Makuch

fot. Alicja Kocan



Jolanta Zbyszewska i Michał Karwicki
protokolanci.

fot. Alicja Kocan

KLUB STANISŁAWOWIAN

Klub Stanisławowian jest obecnie, obok Klubu Podolan, jednym z klubów działających przy TMLiKPW Oddziału Stołecznego.

Klub działa nieprzerwanie od 1990 r., ściśle współpracując z Polakami mieszkającymi w mieście Stanisławowie (obecnie Iwano-Frankiwnsk) i w dawnym województwie stanisławowskim.

Polacy zrzeszeni są w Stowarzyszeniu im. Franciszka Karpińskiego i w Towarzystwie Kultury Polskiej „Przyjaźń”.

Pomagaliśmy w różnych formach, jak np.: pomoc dzieciom polskim uczącym się w szkołach z j. polskim – poprzez kupowanie im pomocy szkolnych i paczek w okresie Świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocnych oraz udzielając im pomocy w organizacji kolonii w czasie wakacji. Pomagaliśmy w odbudowie kościoła poprzez pozyskiwanie materiałów budowlanych i przekazywanie ich do Stanisławowa w tej części współpracując z hierarchami Kościoła Katolickiego w Polsce i na Ukrainie. Wspomagaliśmy również wyposażenie domu parafialnego łącznie z biblioteką i innymi urządzeniami.

Braliśmy czynny udział w tworzeniu cmentarzy w Czarnym Lesie i organizowaniu godnych pochówków dla rozstrzelanych tam przez faszystów przedstawicieli inteligencji polskiej. Obecnie pomagamy w różnych formach w utrzymaniu cmentarzy.

W ramach naszego Klubu członkowie pomagali i pomagają indywidualnie studentom w kształceniu się w Polsce. Bieżący kontakt z mieszkańcami Stanisławowa utrzymują również odwiedzający ich Polacy.

Do roku 2011 organizowano stałe wyjazdy dla naszych członków do: Stanisławowa, Lwowa, Stryja, Kamieńca Podolskiego i w rejony górskie Czarnohory i Gorganów.

Obecnie członkowie spotykają się stale jeden raz w miesiącu. Na każdym spotkaniu jest pogadanka dotycząca naszych stron rodzinnych.

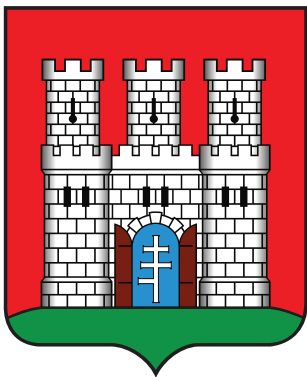
Prowadziliśmy ożywione rozmowy o aktualnych sprawach Kresów. Członkowie nasi, którzy wyjeżdżają indywidualnie, zdają relacje na tych spotkaniach z problemów i kłopotów nurtujących polonię Stanisławowską.

Niektórzy spośród nas wykorzystując swoje możliwości zawodowe udzielają pomocy tamtejszym zarządom Klubów w rozmowach z przedstawicielami władz miasta i guberni.

Aktualnie pracami Zarządu kieruje prezes Małgorzata Nowak.



ZE STANISŁAWOWA DO OPOŁA



W dniu 19 czerwca członkowie Towarzystwa Kultury Polskiej „Przyjaźń” i parafianie rzymsko-katolickiej parafii Chrystusa Króla ze Stanisławowa, na zaproszenie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oddział w Opolu, wzięli udział w XI Wojewódzkim Przeglądzie Piosenki Kresowej w Łosiu. Pani prezes Halina Nabrdalik, która odwiedziła Stanisławów w styczniu była głównym organizatorem naszego wyjazdu.

Naszą podróż do Ojczyzny rozpoczęliśmy w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach. Biorąc udział we Mszy św., modliliśmy się o pokój na Ukrainie. Nawiedziliśmy relikwie św. Siostry Faustyny Kowalskiej, a w kaplicy Greckokatolickiej św. Andrzeja Apostoła mieliśmy spotkanie z dawnymi mieszkańcami Stanisławowa.

W czasie tego spotkania pan Witalij Czaszczin, prezes TKP „Przyjaźń”, został odznaczony medalem. Następnie nasze kroki skierowaliśmy do Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się!” w Krakowie. Modliliśmy się przy relikwiach Świętego Papieża, podziwialiśmy piękno mozaik ojca Marko Ivana Rupnika i wystrój tej przepięknej świątyni. Kolejnym etapem naszej podróży było Opole. Wspólna kolacja z przedstawicielami władz miasta i województwa Opolskiego, spotkanie z Panią Poseł Janiną Okrągły i naszymi dobrodziejami, dzięki którym nasz wyjazd nie pozostał tylko marzeniem. Wspominamy Panią Alinę Dorosz-Sobkę Ref. Współpracy z Zagranicą Urzędu Marszałkowskiego, była dla nas tak bardzo pomocna.

Wieczorem przed nami otwarto podwoje pałacu w Łosiu. Dzięki życzliwości pana Henryka Zamojskiego, dyrektora Opolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, mieliśmy królewskie zakwaterowanie na czas naszego pobytu na Ziemi Opolskiej.

Sobotę poświęciliśmy na zwiedzanie Śląska Opolskiego i spotkanie z ciekawymi ludźmi, wiele z nich miało

kresowe pochodzenie. Zobaczyliśmy zamek w Musznej. Odwiedziliśmy Grodków i tam zostaliśmy poczęstowani obiadem przez pana burmistrza Marka Andrzeja Antoniewicza. Następnie Nysa i Paczków, gdzie czekała na nas wyśmienita kolacja w Muzeum Gazownictwa zorganizowana przez pana burmistrza Artura Rolkę i piękny śpiew miejscowego chóru.

Niedzielę, jak na Polaków i katolików przystoi, rozpoczęliśmy od Eucharystii w kościele parafialnym w Łosiu, a następnie zwiedzanie Brzegu Opolskiego i udział w Wojewódzkim Przeglądzie Piosenki Kresowej w Łosiu. Naszą wędrówkę zakończyliśmy w Częstochowie u stóp Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze. Tu w narodowym Sanktuarium, gdzie, jak powiedział św. Jan Paweł II, bije serce narodu, ogarnął nas pokój, radość, nadziei, świadomość Bożego Miłosierdzia i Matczynej opieki. W kaplicy Cudownego Obrazu o godz. 17.30 została odprawiona Msza św. Koncelebrowana z udziałem naszego ks. Władysława Iwaszczaka.

W tym świętym miejscu, wraz ze wszystkimi przybyłymi pielgrzymami poczuliliśmy się, że jesteśmy Twoimi dziećmi o najłaskawsza Pani. W imieniu przeora Jasnej Góry powitano nas, prosząc o pokój na Ukrainie i potrzebne łaski dla całej grupy pielgrzymów. Po Mszy św. Odwiedziliśmy w klasztorze Sióstr Urszulanek s. Krystynę Rynkiewicz, która długie lata posługiwała w naszej parafii. W serdecznej rozmowie przy posiłku podzieliliśmy się nowinami ze Stanisławowa i wiele wspominaliśmy czasy pobytu Siostry w naszej Parafii.

Późno wieczorem z radością w sercach, napętnieni Bożymi darami wracaliśmy do Stanisławowa, wdzięczni wszystkim naszym organizatorom, dzięki którym ta wycieczka-pielgrzymka doszła do skutku.

Nie wszystkich dobrodziejów udało się wymienić w tym skromnym artykule, ale wszystkim dziękujemy i niech Dobry Bóg wynagrodzi Im za trud, życzliwość i dobre serce.

Zdzisława Kozak

KAZIMIERZ WIERZYŃSKI

- Liryki najpiękniejsze

DWORZEC

Są takie miasta, o których nie można,
Choćby się nawet i chciało coś orzec:
Uliczki, rynek, plebania pobożna -
I tylko jedno jest zdarzenie: dworzec.

Pociąg przychodzi raz w dzień regularnie,
(O, melancholio stołecznych kurierów),
Na jednej nodze drżą przed nim latarnie
I salutują bez rąk pasażerów.

Panny, co tęsknią z pustego peronu,
Skąd wieje dusza prowincji i spleenu,
Porywa dziwny świat okien wagonu,
Podróż po bajkach. Trwa ona pięć minut.

I każdy wraca powoli do domu,
Żując tęsknotę tępą, nieodgadłą.
W mieście nie mówi się o tym nikomu,
Choć wszystko kryje się w słówku: przepaństwo.

A za pociągiem, gdy rozwiane puchy
Dymów zawisną nad polną pustoszą,
Jak tajemnicze, żegnające duchy,
Rampy się same do góry podnoszą.

KTOKOLWIEK JESTEŚ BEZ OJCZYZNY

Ktokolwiek jesteś bez ojczyzny,
Wstąp tu, gdzie czekam po kryjomu:
W ugornej pustce jałowizny
Będziemy razem nie mieć domu.

Kto się zapatrzył w tamte strony,
Gdzie dotąd niebo nocą ciemną
Od łuny drży nieugaszonej,
Niech w noc tę głębiej idzie ze mną.

Komu się śnią włóczęne kości
Przez psy na polach, gdzie rozpaczą
Brzozy odarte jeszcze płaczą,
Niech mi to wyzna w samotności.

Bo z mgieł jesiennych, przez ścierniska,
W badyłach, perzu, kłębem pnączy
Szept jakiś z trudem się przeciska
Iw samo serce, w krew się sączy.

Bo nie ma ziemi wybieranej,
Jest tylko ziemia przeznaczona,
Ze wszystkich bogactw – cztery ściany,
Z całego świata – tamta strona.

PODRÓŻ

Nie szperaj w rozkładach jazdy,
O której godzinie, na którym peronie,
Gdzie się przesiada, kiedy granica,
Jaka waluta, czy wyjdą na dworzec,
Jeden już odszedł, drugi podają,
I wszystko co czeka, znowu zostanie
Na wieczne nasze niedoczekanie
I znów się spóźnimy tak jak na pociąg
Na resztkę tej krótkiej przyszłości.

Jedźmy, kochanie.

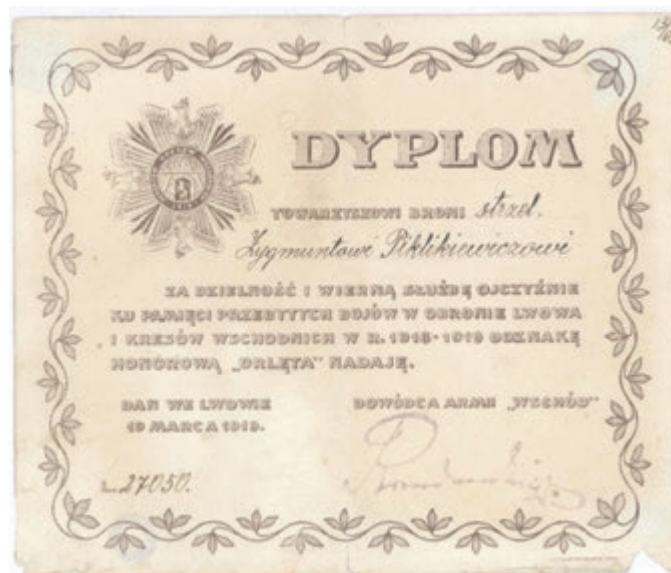
ŁUKASZ ŻYWEK - kustosz Muzeum Niepodległości w Warszawie

KOLEKCJA LEOPOLIS MUZEUM NIEPODLEGŁOŚCI w Warszawie

Na przełomie lat 80-tych i 90-tych XX wieku rozpoczęło swą działalność wiele społecznych organizacji skupionych wokół tematyki kresowej. Jedną z nich było Towarzystwo Miłośników Lwowa. Oddział Stołeczny wkrótce po swoim utworzeniu wyszedł z inicjatywą powołania kolekcji skupiającej się na gromadzeniu pamiątek dotyczących „zawsze wiernego miasta”. Również Muzeum Niepodległości dostrzegło potrzebę systematycznego gromadzenia materiałów archiwalnych i muzealnych stanowiących materialne i niematerialne ślady przeszłości i przekazujących prawdę i legendę o Lwowie. Wspólne rozmowy zaowocowały decyzją o utworzeniu Kolekcji Leopolis. Podstawą do jej założenia stało się zarządzenie Dyrektora Muzeum nr 22 z dnia 18 grudnia 1992 roku. Na spotkaniu przedstawicieli Muzeum Niepodległości oraz Oddziału Stołecznego Towarzystwa Miłośników Lwowa, które odbyło się 8 stycznia 1993 roku, powołano osiemnastoosobową Radę oraz przyjęto Regulamin Rady Kolekcji Leopolis Muzeum

Niepodległości w Warszawie. Przewodniczącym Rady został polski pisarz, dramaturg, dziennikarz, scenarzysta radiowy i filmowy Jerzy Janicki. Wyznaczono także Kuratorów Kolekcji: doc. Ryszarda Brykowskiego, dr Aleksandrę Garlicką oraz dra Tadeusza Rudkowskiego. Opiekunem z ramienia Muzeum Niepodległości została kustosz Helena Wiórkiewicz.

W założeniu twórców Kolekcja Leopolis nawiązywać



Dyplom do odznaki honorowej „Orlęta, Lwów 1919, MN E12851

miała do tradycji przedwojennego Towarzystwa Miłośników Przeszłości Lwowa.

Od chwili powołania sprawą kluczową stało się rozpropagowanie Kolekcji wśród osób i środowisk związanych merytorycznie i sentymentalnie z Kresami Południowo-Wschodnimi, a więc także ze Lwowem. W marcu 1993 roku Muzeum wysłało ulotkę informacyjną do przeszło siedemdziesięciu oddziałów i klubów miłośników Lwowa w całej Polsce. Cztery miesiące później podobne pisma trafiły do dziesięciu różnych organizacji i redakcji czasopism w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych. W październiku 1993 roku wśród uczestników sesji naukowej w Centralnej Bibliotece Wojskowej poświęconej 75. rocznicy obrony Lwowa rozkolportowano kolejne 100 ulotek informacyjnych. Równocześnie rozpoczęto działalność

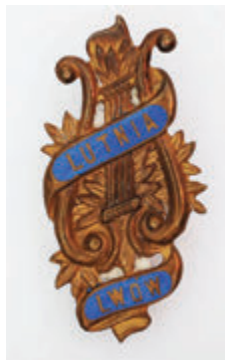


Znak graficzny Kolekcji Leopolis zaprojektowany przez Witolda Szaolginę



Książeczka oszczędnościowa Komunalnej Kasy Oszczędności m. Lwowa, Lwów 1933, MN E13764

laty. U źródeł Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego" (październik 1995 – luty 1996), „Kresy Wschodnie Rzeczypospolitej. Ziemia i ludzie" (wrzesień 1997– styczeń 1998), „Pamięć Grodna 1919-1939" (styczeń – kwiecień 1999), „Henryk Jan Józewski. Polityk, artysta, malarz" (wrzesień – grudzień 2002), „Wołyń czasu zagłady" (kwiecień – maj 2006), „Krzemieniec. Miasto wielkiej tęsknoty" (lipiec – październik 2008), „Kresy w fotografii Henryka Poddębskiego" (styczeń 2011), „Ormianie Semper Fidelis" (kwiecień – sierpień 2012). Wszystkim ekspozycjom towarzyszyły różnego rodzaju imprezy: wykłady tematyczne, wieczory autorskie i wspomnień, dyskusje panelowe, występy zespołów artystycznych, pokazy filmów a także wydawnictwa: katalogi, informatory, foldery i ulotki informacyjne. Ponadto odbyły się spotkania tematyczne: „Warszawski weekend ze Lwowem", „Gawęda o Lwowie", oraz „Od Lwowa do Warszawy". Muzeum Niepodległości przywiązuje dużą wagę do koordynacji działalności naukowej muzealników i historyków z całej Polski zainteresowanych tematyką kresową. Przejawem tego było dwukrotne zorganizowanie konferencji „Muzealne Spotkania z Kresami" (w dniach 26-27 maja 2008 oraz 23-24 maja 2011)



Odznaka członkowska Towarzystwa Śpiewackiego „Lutnia-Macierz", Lwów 1933, MN E13678

wystawienniczą. 5 maja 1993 roku w Muzeum Niepodległości została otwarta wystawa pt. „Lwowskie Cymelia", która zainaugurowała działalność Kolekcji. Na wystawie zaprezentowano przeszło 600 eksponatów, które w dużej mierze pochodziły ze zbiorów Jerzego Janickiego, Janusza Wasylkowskiego oraz Witolda Szolgini.

W okresie późniejszym w Muzeum Niepodległości przygotowano szereg wystaw obejmujących tematykę kresową: „We Lwowie przed stu

Przez ponad 20 lat funkcjonowania Kolekcji Leopoldis udało się w niej zgromadzić ponad 3000 muzealiów i archiwaliów. Większość z nich dotyczy dziejów Lwowa w okresie zaborów i w latach II Rzeczypospolitej. W kolekcji przeważają fotografie, pocztówki, archiwalia, przedmioty użytku codziennego oraz pamiątki rodzinne. Znaczną wartość poznawczą mają materiały związane ze środowiskiem radiowym przedwojennego Lwowa, w tym tomy poświęcone działalności Wesołej Lwowskiej Fali. Muzealia trafiające do kolekcji najczęściej stanowią dary pojedynczych osób mających swoje korzenie we Lwowie. Część z nich została zgromadzona i przekazana za pośrednictwem organizacji kresowych. Pojedyncze dokumenty, fotografie i przedmioty przekazywane przez Lwowiaków i ich rodziny same w sobie posiadają ogromną wartość sentymentalną



Portret Stanisława Fiałkiewicza, Lwów 1890-1900, MN F-15062



Pudełeczko po proszkach z apteki „Pod Barankiem" we Lwowie, Lwów 1935, MN E16558

i stanowią niejako cegiełki, z których można zbudować wartościową całość – obraz życia mieszkańców miasta, którego już nie ma. Ideą kolekcji jest, aby, parafrazując słowa



wiersza Zbigniewa Herberta, powstrzymać niszczącą działalność oceanu lotnej pamięci.

Muzeum Niepodległości nadal gromadzi pamiątki ze Lwowa oraz z obszarów położonych na wschód od obecnych granic Polski związanych z nią kulturowo i historycznie. Osoby zainteresowane mogą przekazać dokumenty rodzinne powstałe przed 1945 rokiem, oryginalne stare fotografie prezentujące Lwów oraz ludzi z nim związanych, przedmioty codziennego użytku pochodzące z „zawsze wiernego miasta”, lwowskie odznaki

i odznaczenia, a także stare rysunki, grafiki, obrazy, pocztówki, plakaty, afisze i druki reklamowe. Do zbiorów muzealnych nie są zaś przyjmowane kserokopie, wycinki prasowe, odbitki zdjęć, reprodukcje, kopie nagrane na nośnikach cyfrowych oraz rzeczy współczesne.

Za każdym, nawet niepozornym przedmiotem kryje się historia, którą warto utrwalić. Pamiątki lwowskie ulegają niszczącemu działaniu czasu i za kilka lat bez profesjonalnego zabezpieczenia i konserwacji mogą przepaść bezpowrotnie. Trafiając do Kolekcji Leopolis Muzeum Niepodległości w Warszawie, zyskają fachową opiekę oraz przyczynią się do poszerzenia wiedzy o tym ważnym dla Polski mieście.

ODESZLI

Z głębokim żalem zawiadamiam,
że dnia 21 marca 2015 roku zmarł w Zabrzu



mjr

**Czesław Eugeniusz
Blicharski**

Urodzony 5 lipca 1918 roku w Tarnopolu.

W kwietniu 1940 roku aresztowany przez NKWD,
więziony w Stanisławowie i Humaniu.

W lipcu 1940 roku skazany na 5 lat łagrów
i deportowany do obozu Koźwa, a następnie Workutlag
na terenie Republiki Komi.

Zwolniony na mocy traktatu Sikorski - Majski,
w listopadzie 1941 roku wstąpił w Buzuluku do Armii Polskiej.
Poprzez Iran oraz Indie dostał się do Wielkiej Brytanii.

Od czerwca 1942 roku przechodził szkolenia lotnicze
w Glasgow, Blackpool i Hucknall.

W styczniu 1944 roku, po odbyciu szkolenia na terytorium Kanady,
mianowany sierżantem bombardierem RAF.

Od stycznia 1945 roku służył w bazie Faldingworth w Anglii
w składzie 300. Dywizjonu Bombowego „Ziemi Mazowieckiej”,
wykonując loty bojowe, transportowe oraz zaopatrzeniowe.

Absolwent Uniwersytetu Oksfordzkiego.

W 1956 roku powrócił do Polski.

Wybitnie zasłużony historiograf Kresów Wschodnich,
uhonorowany tytułem Kustosza Pamięci Narodowej.

Odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski,
Krzyżem Walecznych,

Medalem Lotniczym trzykrotnie, Medalem Wojska
oraz wieloma innymi odznaczeniami
polskimi i brytyjskimi.

Cześć Jego pamięci!

Jan Stanisław Ciechanowski
Szef Urzędu do Spraw Kombatantów
i Osób Represjonowanych

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o odejściu

SP

Zbigniewa Kurtycza

Lwówianina

niezwykłego kompozytora i piosenkarza,
całym sercem oddanego sprawom Lwowa.
Pozostanie na zawsze w naszych sercach

*Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich
Oddział Stołeczny*

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

SP

Tadeusza Kukiza

(1932-2015)

Kustosza Pamięci Narodowej

Kresowiaka, zesłańca do Kazachstanu,
zasłużonego badacza i popularyzatora historii i kultury Kresów,
lekarza godzącego swe powołanie zawodowe z pasją historyczną.

Żegnamy Autora książek poświęconych miejscowościom:
Łopatyn, Radziechów, Uhnów i Kukizów oraz monografii
o Madonnach Kresowych,
aktywnego członka Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów
Południowo-Wschodnich oraz Związku Sybiraków, działacza
Towarzystwa Przyjaciół Książki
i Koła Miłośników Eklibrisu we Wrocławiu,
w 2013 r. uhonorowanego przez IPN
Nagrodą Kustosza Pamięci Narodowej,
odznaczonego brązowym medalem
„Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Prezes Instytutu Pamięci Narodowej dr Łukasz Kamiński
Kapituła Nagrody Kustosza Pamięci Narodowej

25 maja 2015 roku zmarł we Lwowie

SP

Jan Franczuk

od urodzenia mieszkaniec Miasta Semper Fidelis,
współtwórca, wieloletni działacz i od 1991 roku
Prezes Polskiego Towarzystwa Opieki
nad Grobami Wojskowymi we Lwowie,
podziwu godny opiekun
Cmentarza Orłąt Lwowskich
i Polskiego Cmentarza Wojennego w Zadwórzcu,
odznaczony Złotym Medalem
Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej,
Człowiek wielkiego serca,
do końca wierny Miastu Zawsze Wiernemu

*Sekretarz Andrzej Krzysztof Kunert
i pracownicy Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa*



Jan Franczuk

Prezes
Polskiego Towarzystwa
Opieki nad Grobami
Wojskowymi we Lwowie.



Przyjeżdżał z delegacją ze Lwowa. Brał udział w naszych spotkaniach i Świętach: „Dni Lwowa”, uroczystościach związanych z 220 Rocznicą Orderu Virtuti Militari w 2012 r. Skromny, serdeczny i koleżeński. Bardzo przeżywał każde spotkanie w Warszawie.

ALICJA KOCAN

PAMIĘCI ZBIGNIEWA KURTYCZA

Lwowianina 1919 – 2015



Trudno sobie wyobrazić, że nie ma już wśród nas Zbigniewa Kurtycza, legendy naszej muzyki rozrywkowej, jednego z prekursorów powojennego jazzu, pierwszego w Polsce swingującego wokalisty z gitarą.

Artysta niezwykle popularny w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych i nadal zapamiętany, jako znakomity wykonawca wielu szlagierów a przede wszystkim popularnej „Cichej Wody”.

Miłość do muzyki zaszczerpił mu ojciec, dyrygent lwowskiej orkiestry mandolinistów „Hejnał”.

W czasie wojny grał w big-bandzie „T.Jazz” Feliksa Konarskiego, był gitarzystą w orkiestrze „Tea Jazz”, a następnie członkiem zespołu artystycznego 3 Karpackiej Brygady przy 2 Korpusie gen. Andersa, z którą przeszedł cały szlak bojowy, występując na wielu estradach frontowych.



Zbigniew Kurtycz z żoną Barbarą Dunin.

Po wojnie grał jazz, występował z orkiestrą Zbigniewa Wróbla i zespołem „1000 taktów Muzyki Jazzowej” Zygmunta Karasińskiego.

Na początku kariery śpiewał stare przeboje z lat dwudziestych – kompozycje Henryka Warsa, a następnie A. Rosnera, Krzysztofa Sadowskiego, Adama Markiewicza. Skomponował również kilka własnych piosenek: „Jadę do Ciebie tramwajem” (słowa Janusz Odrowąż), „Wołam Cię” (słowa Walewski) i wiele innych.

Te znane i lubiane utwory są śpiewane już przez trzy pokolenia Polaków.

Zbigniew Kurtycz prezentował się, jako piosenkarz wysokiej klasy a wykonywane przez niego utwory odznaczały się dużym artystycznym.

Jazz zawsze był jego pasją. Z powodzeniem improwizował znane standardy jazzowe, występując z różnymi zespołami i orkiestrami Kazimierza Turewicza, Zygmunta Wicharego, Andrzeja Kurylewicza, Jerzego Matuszkiewicza i Ryszarda Damosza.

Był niezwykle popularny wśród młodzieży. Wszyscy znamy piosenki śpiewane w duecie z żoną Barbarą Dunin „Żeby się ludzie kochali” i wiele innych przebojów. Śpiewali m.in.: w Podwieczorku przy mikrofonie. Koncertowali w kraju i za granicą.

Zbigniew Kurtycz nie tylko śpiewał, ale „artystycznie” gwizdał. Jerzy Janicki znany scenarzysta i autor książek o tematy lwowskiej, wspominał: „Zbyszek na gitarze grał jak szatan”. Wszyscy pamiętamy, że publiczność przyjmowała jego występy bardzo entuzjastycznie.

Zbigniew Kurtycz uwielbiał sport. Ogromną pasją

piosenkarza była piłka nożna – był zawodnikiem lwowskiej Pogoni. Lubił też pływanie, jazdę na nartach i grę w tenisa.

Lwów zawsze był bliski jego sercu. Występował na festiwalach muzyki kresowej i w kawiarni „Szczepka i Tońka”. Razem z żoną Barbarą Dunin uczestniczyli w naszych okolicznościowych uroczystościach. Byli członkami Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich i zawsze chętnie występowali na naszych okolicznościowych spotkaniach.

Również brali udział w „Słodkim Radio Retro” oraz audycjach radiowych „Mijają lata, zostają piosenki” – prowadzonych przez wspanią parę radiowców Danutę Żelichowską i Jana Zagodę, którzy prawie w każdej audycji dużo miejsca poświęcają miastu Lwów i ludziom wiernym – ocalając od zapomnienia.

Zbigniew Kurtycz był pełen uroku, bardzo koleżeński, obdarzony ogromnym poczuciem humoru. Słynął z charakterystycznej dla lwowiaków prostolinijności i serdeczności. Pogodny, lubiący wesołe, nastrojowe piosenki. Śpiewał całą duszą. Z żoną Barbarą Dunin śpiewali solo i w duecie.

Na płycie „Słodkiego Radia Retro” można wysłuchać piosenek: z polskiego harcerskiego plecaka, z lwowskiego pożółkłego śpiewnika i z albumu piosenki miłosnej.

Za zasługi został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Medalem Gloria Artis przyznany przez Ministra Kultury Bogdana Zdrojewskiego.

Zbigniew Kurtycz pozostanie na zawsze w naszych sercach.



Od prawej Zbigniew Kurtycz, Ryszard Orzechowski, Marek Makuch.

RYSZARD ORZECHOWSKI 1926-2014 wspomnienie



12 października 2015 mija pierwsza rocznica śmierci Prezesa Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich Pan Ryszarda Orzechowskiego.

Lwowianin. Jeden z żołnierzy Armii Krajowej, którzy zawieszali biało-czerwony sztandar na budynku lwowskiego ratusza w lipcu 1944 w ramach akcji „Burza”.

Ślawista, długoletni pracownik ministerstwa kultury. Przez 12 lat Prezes Oddziału Stołecznego Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich. Uhonorowany nagrodą m.st. Warszawy.

Wieloletni członek Zarządu Głównego Towarzystwa Miłośników Lwowa we Wrocławiu.

Z jego inicjatywy powstało kilkanaście klubów młodzieżowych w Polsce. Dzięki staraniom Prezesa wielu szkołom nadano imię Orląt Lwowskich. Praca w Towarzystwie na rzecz Lwowa i Kresów była sprawą najważniejszą w Jego życiu.

Ryszard Orzechowski był „patronem” szkół w Polsce parających się tematyką lwowską i kresową. Często uczestniczył w różnych uroczystościach z głosem doradczym przy ich organizacji.

Pozyskiwanie ludzi młodych i prężnych z inicjatywą, było dla Towarzystwa bardzo cenne. Pomagał nie tylko ludziom młodym ale też starszym, schorowanym kresowiakom. Całym sercem oddany sprawom Towarzystwa.

Cześć Jego Pamięci

ALICJA KOCAN

WSPOMNIENIE O BOŻENIE RAFALSKIEJ (1949 – 2015)

znanej polskiej dziennikarce ze Lwowa



Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o odejściu Bożeny Rafalskiej, znakomitej dziennikarki, założycielki i redaktor naczelnej „Gazety Lwowskiej”, animatorki polskiego życia kulturalnego we Lwowie, która całym sercem służyła sprawom Polaków na Wschodzie.

Zmarła 23 marca 2015 roku we Lwowie. W kwietniu obchodziłaby 14-lecie założenia kwartalnika „Lwowskie Spotkania”. Pismo to poświęcone kulturze i sztuce, wyrażało wprost z klimatu przedwojennego Lwowa, przepojonego melancholią i marzeniami o bezpowrotnie utraconej polskiej epoce. W pamięci pozostaną nam interesujące rozmowy i wspaniałe artykuły.

Niezapomniane pozostaną numery pisma poświęcone obronie Lwowa z 1918 roku i Orłętom Lwowskim, Akcji Burza we Lwowie, trylogia o królu Janie III Sobieskim, czy różne inne numery tematyczne np. o Zbigniewie Herbercie.

Bożena Rafalska urodziła się w 1949 roku we Lwowie, na Łyczakowie, w sąsiedztwie dawnych koszar 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich i Legionistów. Dziadek ze strony mamy był ochotnikiem w Legionach Piłsudskiego. On też, podobnie jak Orłęta, jeszcze dziecko prawie, poszedł do Legionów. Z dzieciństwa pamiętała piosenki legionowe, które tak lubił kiedyś śpiewać Jej tato.

Zawsze mówiła: „Jestem dzieckiem z Łyczakowa, wyrastałam w cieniu Orłąt. Na 1 listopada najpierw szliśmy na grób Babci, a potem zawsze na Cmentarz Obrońców Lwowa, który zapamiętałam jeszcze z czasów, kiedy nie był doszczętnie zniszczony”.

Bożena Rafalska ukończyła polską szkołę im. Marii Konopnickiej, a na studia pojechała do Wilna, do jedynej

wówczas szkoły wyższej z językiem polskim – Instytutu Pedagogicznego. Miała też świetny zmysł plastyczny, dobrze malowała, więc zajmowała się też pisanem recenzji z wystaw malarskich. W końcu lat osiemdziesiątych wróciła do rodzinnego Lwowa i korzystając z doświadczeń wileńskich, stała się pomysłodawczynią, założycielką, a właściwie odnowicielką pierwszej polskiej gazety pt. „Gazeta Lwowska”. Przez dziesięć lat była jej redaktorem naczelnym.

W następnych latach założyła miesięcznik „Lwowskie spotkania”, poświęcony kulturze, sztuce i życiu artystycznemu Polaków we Lwowie i na ziemi lwowskiej.

Bożena Rafalska była nie tylko dziennikarką, ale przede wszystkim jednoosobową instytucją kultury we Lwowie. Zawsze uczestniczyła w Dniach Kultury Polskiej, zajmowała się promocją młodych twórców polskich: poetów, fotografów, malarzy i literatów. Sama też zajmowała się literaturą, co zostało docenione przez jury konkursu literackiego im. Kazimierza Wierzyńskiego pod przewodnictwem prof. Jacka Łukasiewicza. Za cykl opowiadań zdobyła pierwszą nagrodę.

Była też inicjatorem założenia lwowskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych. Jako jego wiceprezes propagowała działalność Towarzystwa na łamach „Lwowskich spotkań”.

Była członkiem Związku Dziennikarzy Polskich na wschodzie oraz Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie. Była dobrym i wrażliwym człowiekiem, oddanym i wiernym przyjacielem. Trudno wyobrazić sobie Lwów bez Bożeny Rafalskiej – osoby o głębokiej wiedzy i kulturze, a przede wszystkim, ogromnej wrażliwości.

We Lwowie poznała wspaniałych ludzi. Przede wszystkim dyrektora lwowskiego oddziału „Energopolu” – dziś już nieżyjącego – Józefa Bobrowskiego, który położył ogromne zasługi w odbudowie Cmentarza Orłąt. Poznała też wielu takich ludzi, którzy trwali przy naszych Orłętach, jak Stanisław Sławomir Niciejka, Jerzy Janicki, Wojciech Wingralek, Marian Baranowski i Andrzej Przeżoźnik. Uczynili wszystko, co możliwe i niemożliwe, aby przywrócić godność Obrońcom Lwowa.

Bożena Rafalska całym sercem i duszą była z nami. Brała udział w okolicznościowych uroczystościach organizowanych przez Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich w Warszawie. Dzięki pierwszemu prezesowi Jerzemu Janickiemu poznała wiele interesujących osób w Polsce. Wspaniałych, mądrych Lwowian. Niezwykle życzliwych i z całego serca, rzetelnie pracujących na rzecz ratowania i zachowania polskości we Lwowie.

W Księdze Pamiątkowej naszego Towarzystwa, dla wspomnień pozostał wpis Bożeny Rafalskiej:

Drogim Rodakom – Lwowianom na „warszawskim zesłaniu” moc zdrowia i szczęścia życzę. Składam uznanie za pracę na rzecz Lwowa, pamiętanie o Lwowie.

Bożena Rafalska
LWÓW
LWOWSKIE
SPOTKANIA



KSIĄŻKI



GENIALNI. LWOWSKA SZKOŁA MATEMATYCZNA

AUTOR: Urbanek Mariusz
Wydawnictwo ISKRY, 2014

Stefan Banach, Hugo Steinhaus, Stanisław Ulam, Stanisław Mazur, Antoni Łomnicki i wielu innych uczonych tworzyło w latach międzywojennych tzw. lwowską szkołę matematyczną. Współpracując ze sobą, bądź rywalizując, przeciwstawiając matematykom z Warszawy i Krakowa, dokonali wielu odkryć, zdobyli sławę, zaszczyty i zrobili międzynarodowe kariery wykładowców, a Ulam został współtwórcą pierwszej bomby atomowej. Ich burzliwe losy, osiągnięcia, kariery naukowe i pozanaukowe, dramatyczne dzieje kończące się w wielu przypadkach śmiercią od kul hitlerowskich okupantów, opisuje Urbanek na tle zmieniającego się życia politycznego i kulturalnego Polski w czasie dwudziestolecia międzywojennego, w trakcie i po II wojnie światowej.



LEPSZY DZIEŃ NIE PRZYSZEDŁ JUŻ

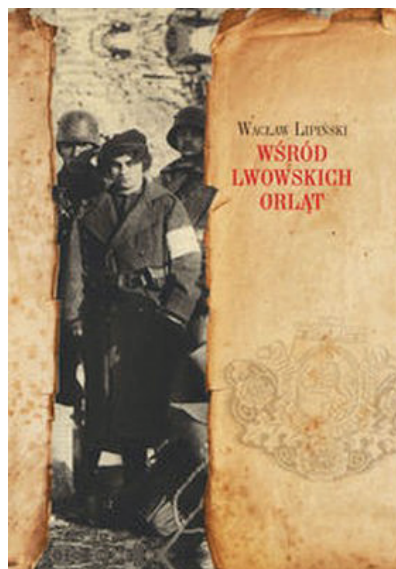
AUTOR: Ziółkowska-Boehm Aleksandra
Wydawnictwo ISKRY, 2011

Na książkę składają się trzy opowieści o losach rodzin zamieszkujących przed wojną Kresy Wschodnie. Niektóre wątki, znane miłośnikom twórczości A. Ziółkowskiej-Boehm, powracają tu uzupełnione i rozwinięte po latach, na przykład historia Hubalczyka Romana Rodziewiczza czy dzieje rodu Jaxa Bąkowskich i ich krewnych Wartanowiczów - polskich Ormian, przed laty właściciele rozległych winnic na Podolu.

Wśród drugoplanowych bohaterów tych opowieści nie brak osób znanych i zasłużonych dla polskiej kultury i historii, takich jak: Melchior Wańkowicz, Maria Rodziewiczówna, generał Władysław Anders, major Henryk

Dobrzański „Hubal”, marszałek Józef Piłsudski, generał Stefan Rowecki „Grot”. Tłem wydarzeń są zaś miejsca tragicznie wpisane w historię Polski i Polaków: Syberia, Kazachstan, Katyń, Auschwitz, Monte Cassino, ale również wojenne i powojenne skupiska polskości w Iranie, Afryce Południowej, Meksyku, Wielkiej Brytanii czy Stanach Zjednoczonych, jak i przedwojenne w Mandżurii.

Książka zawiera wiele niepublikowanych fotografii i dokumentów.



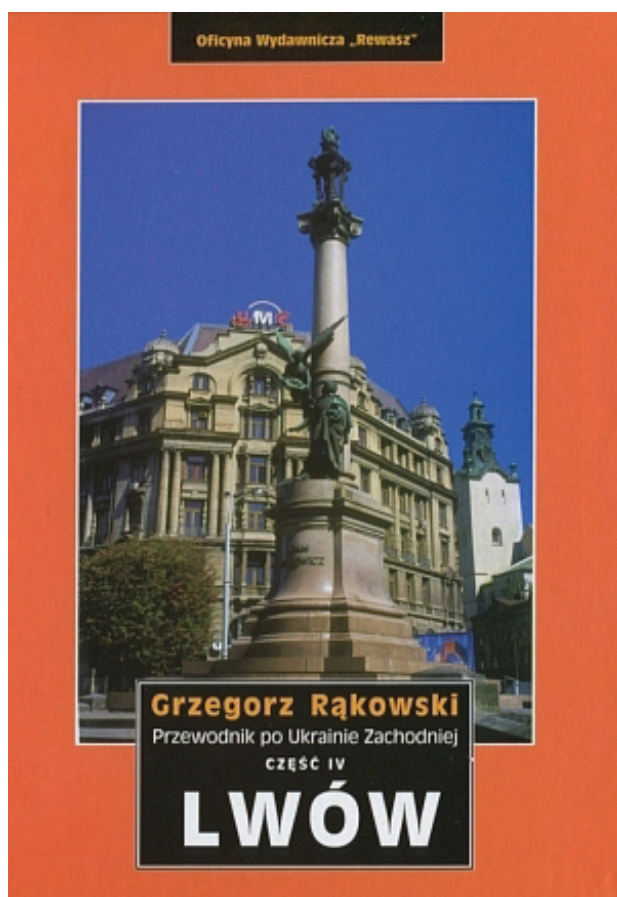
WŚRÓD LWOWSKICH ORLĄT

AUTOR: Lipiński Wacław
Wydawnictwo LTW, 2015

Wśród lwowskich Orląt to napisane na podstawie dziennika wspomnienie o obronie Lwowa i jej bohaterach. Autor uczestnik walk ukazuje przed Czytelnikiem obraz zrazu spontanicznej, potem coraz bardziej uporządkowanej batalii o utrzymanie miasta, w której biorą udział i starzy, doświadczeni żołnierze frontów I wojny światowej, wracający już do domów, i młodzi ludzie, często mieszkańcy tych terenów, studenci, dzieci, nienawykłe do trudów boju. A obraz to wyważony, obiektywny, prawdziwy, ale też niepozbawiony humoru. Sam autor pisze: Podkreślić ten koloryt, oddać jak najbardziej wiernie charakter, psychikę oraz nastrój bohatersko walczącego miasta i jego obrońców stało się moim zamierzeniem, a czy się z tego wywiązałem, nie do mnie należy sąd.

RECENZJA

MIASTO ZNANE, LE CZ NIEZNANE



Grzegorza Rąkowskiego i Oficyny Wydawniczej „Rewasz” nie trzeba specjalnie przedstawiać. Renomowany autor, cenione w branży wydawnictwo. Część IV „Przewodnika krajoznawczo-historycznego po Ukrainie Zachodniej”, a raczej po naszych Kresach Południowo-Wschodnich, to tom szczególny i chyba najtrudniejszy: wiadomo, Lwów... Czy można jeszcze napisać na ten temat coś nowego, własnego?

Jak widać, można. Przede wszystkim autor wyszedł poza tradycyjne ujęcie „widoku z Wysokiego Zamku”, skręcając daleko poza główny plan miasta. Aż połowę zasadniczej partii książki przeznaczył na opis pomijanych zwykle lwowskich peryferii i odległych przedmieść (jak np. Nowy Świat) oraz miejscowości na obrzeżach metropolii (m.in. Winniki, Brzuchowice i Dublany). Poświęcając najwięcej uwagi zabytkom, dziełom sztuki i ich twórcom, uaktualnił informacje według obecnego stanu badań, a oprócz ogólnie znanych obiektów zauważył również wspaniałe, choć wciąż niedoceniane budowle z XIX i XX wieku. Nie zabrakło też opisu walorów przyrodniczo-krajobrazowych.

Największym wrogiem tego rodzaju publikacji jest czas. Miasto zmienia swe oblicze w przyspieszonym tempie, niestety z wielką szkodą dla zabytkowej substancji dokumentującej sześć wieków polskiej obecności we Lwowie. Protestują nawet ukraińscy miłośnicy zabytków, a UNESCO grozi miejscowym władzom skreśleniem lwowskiej Starówki z Listy Światowego Dziedzictwa Kulturowego. Tymczasem trwa w najlepsze chaotyczna zabudowa pseudonowoczesnymi siedzibami banków, niszczone są kolejne polskie nagrobki na Cmentarzu Łyczakowskim, postępuje banderyzacja Leopold Semper Fidelis; gdy ukazywał się przewodnik, w centrum właśnie odślonięto pomnik Stepana Bandery. W ogóle coraz trudniej zwiedzać teraz Lwów: został ograniczony dostęp do katedry ormiańskiej (zamknięty dziedziniec), a za wejście do katedry łacińskiej trzeba już płacić.

Książka wyróżnia się – podobnie jak wcześniejsze części tego cyklu – opracowaniem edytorskim: mamy przejrzysty układ całości, czytelne plany, ponad 60 kolorowych ilustracji i jeszcze więcej czarno-białych, bogaty wykaz literatury, indeksy nazw i nazwisk. Trzeba więc jechać z Rąkowskim do Lwowa! Póki czas...

ANDRZEJ W. KACZOROWSKI

Grzegorz Rąkowski, LWÓW, Przewodnik krajoznawczo-historyczny po Ukrainie Zachodniej, część IV, Oficyna Wydawnicza „Rewasz”, Pruszków 2008.

(recenzja ukazała się w miesięczniku „Wiedza i Życie” nr 11/2008)

POCZTÓWKI ZE ZBIORÓW RODZINNYCH Alicji Kocan



Wjazd do tuneli i baszty obronne



422. Worochta.

Pensjonat „Lena”



Truskawiec, Łazienki

LISTA OFIARODAWCÓW NA POMOC DLA LWOWA

1. Wojciechowska Irena	200 zł.
2. Wilamowski Jacek	30 zł.
3. Kocan Alicja	50 zł.
4. Wartalska Helena	30 zł.
5. Hamerska – Chrobak Barbara	50 zł.
6. Zabiegaj Bogumiła	50 zł.

ISSN 1506-400X

LWOWSKI BIULETYN INFORMACYJNY

Wydawca:

Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo –
Wschodnich o/Stołeczny

Organizacja Pożytku Publicznego (1%), KRS 0000114040,
NIP. 525-193-34-99

00-322 Warszawa, Krakowskie Przedmieście 64 lok 3

Te. 22 299 11 46

e-mail: lwow.warszawa@gmail.com

Facebook:

<https://www.facebook.com/tml.warszawa>,
www.lwow.warszawa.pl

Biuro czynne wtorki i czwartki 10-14, środa 14-17

Nr konta: 97 1940 1076 3135 8930 0000 0000

Materiały prosimy przesyłać w wersji elektronicznej
edytowalnej, zdjęcia w .jpg na adres mailowy:

Lwow.warszawa@gmail.com lub
redakcja@lwow.warszawa.pl

Radakcja zastrzega sobie prawo do skrótów, adjustacji
i wyboru materiałów.

Za poglądy autorów redakcja nie odpowiada.

Wydawnictwo współfinansowane przez Radę Ochrony
Pamięci Walki i Męczeństwa.

PRZEPISY Z KUCHNI LWOWSKIEJ

Risi = bisi groch zielony z ryżem

Udusić na masę, posoliwszy trochę ¼ litra młodego groszku
cukrowego. Osobno zagotować na rosole ¼ litra ryżu na
sypko, potem włożyć do okrągłej formy w kształcie babki,
wysmarowanej masłem, na spód i na boki ryż, w środek
dać groszek, wstawić na kwadrans do pieca, po wyjęciu
wyrzuciwszy na półmisek, posypać grubo z wierzchu tartym
parmezanem.

Zupa cytrynowa

Ugotować rosół na kościach, najlepiej cielecych, podprawić
½ litrem kwaśnej śmietany z dodatkiem 2 żółtek i łyżki
mąki, wcisnąć cytrynę do smaku, wrzucić trochę skórki
cytrynowej utartej na tarku i podać z ryżem lub z grzankami.

*Przepisy pochodzą z książki „Kuchnia Lwowska” rozdział
„Rok 1934, Przepisy kuchenne Władysławy Leńkowej”,
Andrzej Fiedoruk, wyd. ZYSK I S-KA, Poznań 2010*

LWOWSKI BIULETYN INFORMACYJNY

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW LWOWA I KRESÓW POŁUDNIOWO-WSCHODNICH ODDZIAŁ STOŁECZNY

Organizacja Pożytku Publicznego (1%),
KRS 0000114040, NIP 525-193-34-99,
ul. Krakowskie Przedmieście 64 lok. 3, tel. 22 299-11-46,
biuro czynne: wtorek, czwartek 10-14, środa 14-17.
e-mail:
lwow.warszawa@gmail.com
www.lwow.warszawa.pl

Facebook:
[https://www.facebook.com/tml.warszawa,](https://www.facebook.com/tml.warszawa)

Do zadań Towarzystwa należą:

- propagowanie pamięci o Lwowie i jego roli w historii Polski,
- wspieranie i współpraca z polskimi organizacjami we Lwowie i na terenie Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej,
- działalność charytatywna i pomoc najbardziej potrzebującym Polakom we Lwowie,
- pozyskiwanie środków na renowację i konserwację lwowskich nekropolii i polskich zabytków kultury.

Przeznacz 1% podatku na Lwów i Kresy Południowo-Wschodnie, daj szansę przyszłym pokoleniom tego zobaczenia, co zbudowali ich dziadkowie.

Darowizny można również wpłacać w oddziale lub przelewem na konto oddziału stołecznego:
Bank Credit Agricole
97 1940 1076 3135 8930 0000 0000

